

## Ponad dwukrotnie przekroczona prędkość i... rodzinny problem z pamięcią!

11.07.2019

Kobieta, która próbowała uniknąć kary za zbyt szybką jazdę, trafiła do sądu. 122 km/h na liczniku przy ograniczeniu prędkości do 50 km/h. Kto siedział za kierownicą? Obywatelka Rosji - tak twierdził właściciel pojazdu. Inspektorzy Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego postanowili to sprawdzić.



Dzierżaznia to niewielka gmina w powiecie płońskim. Kierowcy poruszający się drogą krajową w obszarze zabudowanym, powinni jechać z maksymalną prędkością 50 km/h. Przejeżdżając przez Dzierżaznię kobieta zdecydowanie przekroczyła dozwoloną prędkość. Miała na liczniku 122 km/h, czyli o ponad 70 km za dużo. Wykroczenie zostało zarejestrowane przez fotoradar i Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym GITD wezwało właściciela pojazdu do złożenia wyjaśnień. Stwierdził on, że samochód prowadziła obywatelka Rosji. Takie oświadczenia regularnie spływają do CANARD i stanowią próbę przerzucenia odpowiedzialności na obcokrajowców. Urzędnicy postanowili sprawdzić, czy wyjaśnienia właściciela pojazdu są wiarygodne. Powołując się na przepisy prawa karnego i prawa wykroczeń, wystąpili z wnioskiem o udostępnienie wizerunku żony właściciela pojazdu. Porównanie zdjęć z dowodu osobistego i fotoradaru nie budziło wątpliwości. Pojazd prowadziła Polka - żona właściciela auta.

Sprawa skończyła się w sądzie. Za przekroczenie prędkości kobieta została ukarana 500 złotową grzywną.

## MEDIA DO POBRANIA



CAN\_Dzierzaznia.jpg (880 KB)